

PRZEGLĄD SPORTOWY

ORGAN GŁÓWNEGO KOMITETU KULTURY FIZYCZNEJ I CENTRALNEJ RADY ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH

Rok IX Nr 102

Warszawa, poniedziałek 7 grudnia 1953 r.

Cena 50 gr



Pierwsze tegoroczne treningi naszych narciarzy na hali Małej Łąki

Foto CAF — Werner

„Niewykonany plan“ w zakresie śniegu skomplikował narciarzom treningi

ZAKOPANE, 6.12 (tel. wł.). Nasi czołowi narciarze, którzy zaplanowali sobie na grudzień śnieg, ciągle zamieniają go w trudny teren. W Zakopanem, gdzie warunki są najlepsze, śnieg jest bardzo rzadki. Narciarze muszą więc trenować na łąkach, co nie jest idealnym rozwiązaniem.

W chwili obecnej pracują oni głównie nad kondycją. Zjazdowcy chodzą po prawda na Hale Kondratowej, gdzie znajdują zastępną, oblodzoną łąkę, na której można jeździć. Dla celów szkoleniowych nie jest to jednak przydatny, gdyż jest słabowato za stromy. Zjazdowcy nie dają jednak za wygraną i szukają warków do jazdy niemal po całych Tatrach. Józef Maruszka i Czarniak udali się na poszukiwanie śniegu do Doliny Pielicy Stawów. Jeśli tam znajdą jakiś stok, to wszyscy się tam przeniosą. Pociechą była dla nich wiadomość, że jeszcze w tym miesiącu nowo wybudowany zakopiański stok sialomowy otrzyma instalację świetlną i przewidywany wyciąg, co ułatwi treningi.

BIEGANIE ŚLALOWYM

Prócz jazdy na niamistkach tras Hale Kondratowej, zjazdowcy ćwiczą slalom biegany. Na stoku ustawiają do 25 bramek, które przebiegają na czas, zwracając uwagę na elementy techniczne. Jest to dobry treningi zwinności. Slalom biegany jest również nie na czas, ale wtedy mają za zadanie nauczenie zawodników taktyki i techniki przechodzenia pościgowych figur slalomowych.

W lepszej sytuacji są biegacze. Codziennie wczesnym rankiem trenują w Mrozie i Kobylance, wyruszając na teren, w którym znajdują się najlepsze miejsca, w których można jeździć.

Grad powodzi i pytań zajął bohaterów z Wemleby. Piłkarze pocztowano węgierską kielbasą i świętym białym chlebem. Lorant, Hiedegkuty, Csibor i Zakariasz zjadali salami z takim apetytem, jakby go od 2 lat nie jedli.

O 4.50 pociąg ruszył w stronę stolicy Węgier. Na stacjach entuzjastycznie witały i orkiestry. Ospaniu nie było mowy. Na jednej ze stacji wsiadło kilkanaście osób, najbliższych krewnych i przyjaciół wracających z Londynu. Wracali z Łantos, Budai i Kocsis, którzy w swym wagonie honoru gospodarzy.

Pociąg zatrzymał się w Gyber. Komarom, i Tatabanya. Wszędzie owacje, trawa i kwiaty. Ale i małe miasteczko Magyrovár nie chciało pozostać w tyle za innymi. Co prawda rozkład jazdy nie przewidywał zatrzymania się pociągu w tym miejscu, ale co może zrobić jeden maszynista przeciw tysiącom ludzi, stojącym odważnie na torach...

Nie też dziwnego, że oczekiwany przez dziesiątki tysięcy przybył do Budapesztu pociąg z 3-gwiazdkowym opóźnieniem. Stolica Węgry przyjęła swych znakomitych piłkarzy prawdziwie londyńską mgłą, która już piątą dzień pokrywała mlecznym całunem całe miasto.

Na dworcu wschodnim wśród tysięcy witających się przedstawicieli rządu, związków zawodowych i organizacji sportowych. Po odegraniu hymnu narodowego przemawiał Prezes Krajowej Rady Związków Zawodowych István Kristóf. Następnie

„Żeby wygrać, trzeba strzelać!“ Tirana - Warszawa 2:0 (0:0) Druga porażka piłkarzy w Albanii

TIRANA, 6.12 (obsł. wł.). Drugi mecz naszych piłkarzy w Albanii, rozegrany na centralnym stadionie w obecności ok. 30.000 widzów pod nazwą Tirana - Warszawa zakończył się ich drugą porażką w stosunku 0:2 (0:0). Zespół Tirany grał w tym samym składzie, co w ubiegłą niedzielę, w drużynie polskiej nastąpiły pewne zmiany.

Mimo dobrych warunków treningowych, tygodniowego wypoczynku, zaaklimatyzowania się i doświadczeń z pierwszego spotkania, rewanż naszych piłkarzy nie udał się, mimo, że liczyli na niego wszyscy.

Technika Polaków miała być skuteczną bronią przeciw żywiołowości gospodarzy. Ale ta broń nie wystarczyła. Zawodnicy polscy z szeregiem błędów w liniach ataku obnażyli jeszcze raz swoje podstawowe braki, które zaręczyły o tym, że mimo lepszej techniki zeszliśmy z boiska pokonani. Zwalniając grę pod bramką przeciwnika i strzelając słabo lub niecelnie nigdy nie osiągniemy zwycięstwa. Te dwa braki, uwypuklone jeszcze bardziej przez wzajemne nierozumienie się naszej piątki napadu były zasadniczą przyczyną drugiej porażki w Tiranie.

Drużyna polska grała w następującym zestawieniu:

Szymkowiak, Durniak, Bartyla, Sobkowiak, Bieniek, Wiczorek, Trampisz (Gronowski), Rajtar, Alszer (Krasówka), Krasówka (Trampisz), Cechelik (Sobek).

Od pierwszej minuty gry drużyna polska jest stale w przewadze. Atak co chwila podchodził pod bramkę gospodarzy, ale że strzelali jest źle. Alszer, który gra znacznie lepiej niż w ubiegłą niedzielę, raz po raz forsuje linie obronne przeciwnika, lecz wszystkie jego zagrania są nie skuteczne. Większość strzałów jego, Krasówki i innych napastników przechodzi obok słupków lub ponad poręczami.

Dopiero w 15 min. gry gospodarze potrafili poważnie zagrożić naszej bramce. Strzał środkowego napastnika obronił Szymkowiak bez trudu. Nasza defensywa gra w tym okresie bezbłędnie a Szymkowiak poza wychwytywaniem dwu rzutów z rzutów i jedynego leżącego strzału nie miał nic do roboty. Dla większości widzów nie uległo wątpliwości, że przewaga Polaków musi wreszcie przynieść bramkę. Niestety tak Alszer jak i Krasówka przestrelują do godzinie nawet pozycje.

W 35 min. wywyrzyla się groźna sytuacja pod naszą bramką. Na szczęście skończyła się na strachu. Szymkowiak był na posterunku i obronił pewnie. Do końca pierwszej połowy Polacy atakują w dalszym ciągu i w dalszym ciągu bezskutecznie.

**ZMIANY W ATAKU
NIE POPRAWIŁY SITUACJI**
Po przerwie w naszym zespole nastąpiły zmiany. Grająco bojaźliwie Cechelika zastąpił na

Nadął radiogramem R. Koneciewicz

Przed meczem Włochy - CSR w piłce nożnej

PRAGA 6.12 (tel. wł.). W ramach rozgrywek o puchar środkowoeuropejski odbędzie się w przyszłą niedzielę w Rzymie międzynarodowe spotkanie piłkarzy Czechosłowacji i Włoch. W pierwszym spotkaniu, które

odbyło się w kwietniu br. w Pradze, Włosi przegrali 0:2.

W meczu sparingowym reprezentacja CSR pokonała drużynę Sokół Kostelec 14:2 (7:2). 7 bramek zdobył Pazický.



Moment z piątkowego meczu hokeistów Ostrawy i ZS Górnik (1:3)

Foto CAF

Tylko jedno zwycięstwo polskich górników nad czechosłowackimi ZS Górnik - Banik Ostrawa 4:1 w piłce nożnej

STALINOGROD, 6.12 (tel. wł.). Z okazji Dnia Górnika odbyły się w wielu miastach Zagłębia Węglowego liczne imprezy sportowe, z których na czoło wysunęły się spotkania sportowców Czechosłowacji z Ostrawą w piłce nożnej i hokeju na lodzie. Hokejści Ostrawy wygrali z reprezentacją ZS Górnik 8:1 i 9:2, natomiast piłkarze Banik Ostrawa zwyciężyli Górniką Walbrzych 2:4 ale przegrali z reprezentacją ZS Górnik 1:4.

ZS Górnik - Banik Ostrawa 4:1 (1:1) Bramki dla Górników zdobyli: Wiatkowski, Janowski, Szalecki i Olejnik, dla Banika Suda. Sędzią był Cober. Widzów 10 tys.

Górnik: Procek (Jung), Buzynski, Francuz, Dominik, Zdrzałek, Stein, Szalecki, Janowski, Fojcik, Olejnik, Wiatkowski (Czech).

Banik Ostrawa: Chojecki, Drga (Cernik) Buchta, Markus, Michna, Kalocik, Szajer, Suda, Węcek, Starosta, Nirla, Cernik (Sedlaczek).

Młą niespodziankę sprawili swym zwinnością piłkarze Górnik, wygrywając zasługując na ładnej grze z dobrą drużyną Banika Ostrawa. Do zwycięstwa reprezentacji Górnik przyczyniła się przede wszystkim dobra dyspozycja strzałow napastników, którzy choć w polu grali trochę słabiej od gości, to jednak pod bramką byli skuteczniejsi i potrafili wykorzystać większość dogodnych sytuacji.

Dobry mecz rozegrał środkowy napastnik Górnik Zabrze Fojcik. Umiejętnie rozdzielał piłki i przeprowadzał błyskawiczne zmiany pozycji z partnerami. Również jego wypadki na skrzydło były zawsze groźne i

Mimo cennych zwycięstw Stefaniuka nad Krużą i Węgrzyniaka z Gościńskim CWKS wygrał z Gwardią Gd. 12:8

WARSZAWA, 6.12. W niedzielę hala Gwardii w Warszawie była oblegana w niemiernym stopniu niż podczas mistrzostw Europy w boksie. Nie dziwnego, na ringu spotkały się bowiem dwie nasze czołowe drużyny ligowe CWKS i Gwardia (Gdańsk). Na ogromne zainteresowanie meczem wpłynął fakt, iż miało dojść do kilku niewywiekłych pojedynków, że miało wystąpić czterech mistrzów i dwóch wicemistrzów Europy. Takie mecze nie zdarzają się często nawet w skali międzynarodowej. Wprawdzie liczba mistrzów i wicemistrzów Europy, którzy wystąpili w Warszawie stopniała tylko do trzech, tym niemniej mecz należał do bardzo interesujących i odbiegał poziomem od szarej przeciętności, jaką oglądaliśmy w bieżącym sezonie. Mecz wygrał CWKS 12:8.

Wyniki walk przedstawiają się następująco: W wadze muszej: Kaszuba (CWKS) przegrał na pkt. z Justką (G), w kogucie: Wozniak (CWKS) wygrał z Filisikowskim (G), w piórkowej: Kruża (CWKS) przegrał na pkt. ze Stefaniukiem (G), w lekkiej: Niedźwiedzi (CWKS) - wygrał przez poddanie w II rundzie Dampca II (G), w lekkopółśredniej: Nowak (CWKS) wygrał na pkt. z Pekiem (G), w półśredniej: Czajęcki (CWKS) wygrał na pkt. z Zielińskim (G), w lekkośredniej: Nagajski (CWKS) przegrał przez tko w 3 r. z Krawczykiem (G), w średniej Dampca I (CWKS) wygrał wo, w półciężkiej: Uczynski (CWKS) wygrał przez tko w II rundzie z Siliukiem (G), w ciężkiej: Gościński (CWKS) przegrał przez tko w III r. z Węgrzyniakiem (G). W walce w ringu prowadził Laukedrey, punktował Landau, Aniola i Giesielski. Widzów ponad 5.000.

Największe zainteresowanie wzbudziły naturalnie spotkania w wadze piórkowej między dwoma mistrzami Europy

Stefaniukiem i Krużą, oraz w ciężkiej, gdzie Węgrzyniak miał za przeciwnika swojego największego na ringu krajowym rywala Gościńskiego.

WALCZY DWA MISTRZÓW

Pojedynek między najlepszym w Europie kogutem i najlepszym piórkowcem był oczywiście centralnym punktem zainteresowania. Kto wygra, zawsze spokojnie, nie tracąc prawie nigdy zimnej krwi, nie pozwalając pokrzyżować przeciwnikowi swoich planów strategicznych Stefaniuk, czy też żywiołowy, bojowy, mający wielkie zdolności improwizatorskie podczas walki Kruża?

Spotkały się dwie taktyki, dwa sposoby walki, dwa style, tak bardzo różniące się od siebie, ale obydwa jak to wykazały mistrzostwa Europy jednakowo skuteczne.

Stefaniuk okazał się wielkim mistrzem strategii ringowej, niż Kruża. Jego lewe pięść trzymała bezustannie na dystans stale atakującego, usiłującego skrócić dystans Krużę. — Kruża, zbijaj lewe! — krzyczał z rogu sekundant CWKS Grądkowski — Kruża wyprzedzał — odzywały się głosy z widowni. Łatwiej — jednak dać dobrą radę, niż ją wprowadzić w czyn.

Na mojem zbijać lewych Stefaniuka, bo były za szybkie — powiedział szczerze po walce Kruża.

Przez dwie rundy Kruża nie rezygnował z rozstrzygnięcia walki na swoją korzyść, przez dwie rundy usiłował przejść do zwarcia. Przez dwie rundy działał jednak niezawodnie broń najsłabsza jaką w boksie dawany z matematyczną dokładnością przez Stefaniuka. Przez dwie rundy na drodze Kruży do podyktansu wyskokiwała kontra przeciwnika.

Kruża w ferworze walki atakował z głową wysuniętą na przód, to jego stara wada, którą pamiętamy jeszcze z zarania kariery naszego mistrza Europy. Za tę „głowę“ został on dwa razy napomniany przez sędziego ringowego. Po drugim napomnieniu w ostatnim starciu Kruża zaprzestował z ambitych zamiarów rozstrzygnięcia walki na swoją korzyść, zwolnił tempo, ograniczył się do defensywy. Ale i Stefaniuk dostrzegł to i postawił przeciwnika i zaczął markować walkę. Otrzymał za to napomnienie. Trzecia runda nie była więc w mistrzowskim wykonaniu.

W dwóch starciach jednak mogliśmy stwierdzić, iż Stefaniuk nie stracił z wielkich walorów, dzięki którym uważany jest za jednego z najlepszych naszych pięściarzy, jednego z najinteligentniejszych walczących bokserów. Kruża posiada przecież ogromną rutynę, jest bardzo aktywny, ma wiele, wiele zalet — nie wystarczył jednak one na mistrzowską strategię Stefaniuka.

NIE ZABRAKŁO EMOCJI I W CIĘŻKIEJ

Spotkanie w wadze ciężkiej między Węgrzyniakiem, a Gościńskim miało nie mniej emocjonujący przebieg niż walka w wadze piórkowej. Przeda wszystkim rozegrał się w tym czasie, nie słabszym od pojedynku dwóch mistrzów. Węgrzyniak zaraż po gongu przeszedł do ostrygo ataku i w zwarcach zasympał Gościńskiego wielką ilością ciosów.

No, ale co waga ciężka to nie musza. Takie fantastyczne tempo nie mogło długo trwać. Węgrzyniak zmęczył się trochę błyskawicznymi atakami. Gościński zdołał ochłonąć, ustawić znową obronę, a następnie sam zaczął atakować. Kilka jego ciosów na żółdke Węgrzyniaka zniwelowało nieco przewagę punktową gdańszczanina.

Już niejednokrotnie obserwowaliśmy skuteczność tych „żółdkowych“ Gościńskiego, po jednym takim ciosie padł na (Dokończenie na str. 3)



Pierwsze tegoroczne przyjacielskie skrzyżowanie kijów hokeistów czechosłowackich i polskich: Blazek (Ostrawa) i Wróbel I (Górnik)

Rys. E. Alaszewski

W drugim meczu hokeja ZS Górnik - Ostrawa 2:9

STALINOGROD, 6.12 (tel. wł.). Reprezentacja Ostrawy - ZS Górnik 9:2 (3:0, 3:1, 3:1) Bramki dla Ostrawy: Blazek, Sajml, Netolicka, Vlach — po 2. Bublik — 1. dla Górnik — Wróbel II i Ciorich — po 1.

Ostrawa: Król (Nachmiller), Planka, Remiaz, Sajml, Staneł, Blazek, Dembecki, Szumlański, Pertesin, Netolicka, Cernosek, Vlach, Bublik, Broskewicz.

Górnik: Hampel (Węgrzyn), Pęzek, Gburak, Nikodemowicz, Wróbel II, Wróbel I, Poleś, Gansic, Csorich.

Rewanżowe spotkanie miało zupełnie inny przebieg, niż pierwszy barbarzowski mecz Górnik wystąpił zasiloni Csorichem i Nikodemowiczem, co spowodowało, że gra była bardziej wyrównana i zdarzały się nawet groźne i pełne napięcia momenty pod bramką Banika. Mimo to przewaga techniczna gości i dojrzałość budowania wszelkich akcji była i tym razem wprost przygniatająca. Odnosiło się także wrażenie, że goście grają trochę w wolnym tempie. Np. doskonały Bublik ograniczył się tylko do jednego przeboju, uwierzonego zdobyciem bramki, a później rozbił jedynie polskie ataki, czego nie czynił zresztą zbyt stanowczo,

(Dokończenie na str. 3)

Triumfalny powrót do Budapesztu piłkarzy Węgier

BUDAPESZT, 6.12 (tel. wł.). W nocy z środy na czwartek piłkarze węgierscy przybyli do kraju. Na stacji granicznej Hegyeshalom oczekiwali ich tysiące rodaków. Witawy i okrzyki na cześć uczestników wielkiego meczu obudziły piłkarzy ze smacznego snu. W oknach wagonu ukazywały się rozesepane twarze Puszkasa, Boszika, Groscsa...

Grad powodzi i pytań zajął bohaterów z Wemleby. Piłkarze pocztowano węgierską kielbasą i świętym białym chlebem. Lorant, Hiedegkuty, Csibor i Zakariasz zjadali salami z takim apetytem, jakby go od 2 lat nie jedli.

O 4.50 pociąg ruszył w stronę stolicy Węgier. Na stacjach entuzjastycznie witały i orkiestry. Ospaniu nie było mowy. Na jednej ze stacji wsiadło kilkanaście osób, najbliższych krewnych i przyjaciół wracających z Londynu. Wracali z Łantos, Budai i Kocsis, którzy w swym wagonie honoru gospodarzy.

Pociąg zatrzymał się w Gyber. Komarom, i Tatabanya. Wszędzie owacje, trawa i kwiaty. Ale i małe miasteczko Magyrovár nie chciało pozostać w tyle za innymi. Co prawda rozkład jazdy nie przewidywał zatrzymania się pociągu w tym miejscu, ale co może zrobić jeden maszynista przeciw tysiącom ludzi, stojącym odważnie na torach...

Nie też dziwnego, że oczekiwany przez dziesiątki tysięcy przybył do Budapesztu pociąg z 3-gwiazdkowym opóźnieniem. Stolica Węgry przyjęła swych znakomitych piłkarzy prawdziwie londyńską mgłą, która już piątą dzień pokrywała mlecznym całunem całe miasto.

Na dworcu wschodnim wśród tysięcy witających się przedstawicieli rządu, związków zawodowych i organizacji sportowych. Po odegraniu hymnu narodowego przemawiał Prezes Krajowej Rady Związków Zawodowych István Kristóf. Następnie

witał piłkarzy w imieniu młodych aktywistów stachanowców z walcownik w Lourine (przedmieście Budapesztu) — Karoly Magyar. Wyrażali oni wdzięczność całego narodu węgierskiego za wspaniałe zwycięstwo w Londynie, a jednocześnie podkreślili, że sukces ten dla wszystkich węgierskich pracujących jeszcze większe bodźce do wzmocnienia wysiłków w pracy zawodowej i sportowej. Kolejne przedstawiciele licznych instytucji oddawali piłkarzy naręczami kwiatów.

Puskas, kapitan drużyny powiedział zebranym co następuje:

— W spotkaniu tym spełnił swój obowiązek, ale chwala tego zwycięstwa odkrywa także cały pracujący naród węgierski. Następne nasze wielkie zadania postaramy się wypełnić tak, jak to uczyniliśmy w Londynie.

Z okazji zwycięstwa nad Anglią poczta węgierska wydała specjalny znaczek z zdjęciem dwóch piłkarzy w akcji i napisem: „Londyn. Wemleby; 25 listopada 1953 r. — 63“.



Czternastoletnia Basia Jankowska na sztucznym lodowisku w Berlinie. O łyżwiarstwie figurowym czytajcie na str. 2

Moskwa - CSR B 64:62

W koszykówce kobiecej

PRAGA 6.12 (tel. wł.). Czechosłowacja B - Moskwa 62:64 (32:30).

Reprezentacja Moskwy w koszykówce kobiet rozegrała w sobotę trzecie spotkanie na terenie CSR. Również w tym spotkaniu potwierdziła ona swoją wysoką klasę.

Spotkanie miało emocjonujący przebieg. Od początku do końca prowadziły na zmianę obie drużyny. Na 4 min. przed zakończeniem meczu był wynik remisowy 62:62. O porażce bardzo dobrze grającej Czechosłowaczki zdecydowały dwa rzuty osobiste, egzekwowane przez Minskiejewą.

Dla Moskwy najwięcej punktów zdobyła Maryksmilianowa — 18. Minskiejewa — 14. Nazarenko — 11, dla CSR — Blahoutova — 15, Hubalkowa I — 13, i Hubalkowa II — 11.

Pięciokrotna mistrzyni Polski Anna Bursche-Lindnerowa o łyżwiarstwie figurowym

JEZELI mieszkanka Warszawy, pięciokrotna mistrzyni Polski w jeździe figurowej na lodzie, Anna Bursche-Lindnerowa nie była dotychczas ani razu na sztucznym lodowisku przy ul. Łazienkowskiej, to musiała być ważną tego przyczyną. Bursche-Lindnerowa była w tym okresie w Berlinie wesołomni na wspólnych treningach z zawodnikami NRD, razem z innymi trenerkami. Wolską i Gutowską towarzyszy-

sząc 13-osobowej gromadzie następców juniorów i juniorek.

LODOWISKO WARSZAWSKIE PRZEŁOŻE

— Sztuczne lodowisko w stolicy — mówi radośnie Bursche-Lindnerowa — będzie przełożeniem w skromnej historii warszawskiego łyżwiarstwa figurowego.

Sieremnej, bo dotychczas ta dziedziła łyżwiarstwa zupełnie nie miała możliwości rozwoju w stolicy. Nieliczna garska entuzjastów jazdy figurowej zdana była na sztuczne lodowisko w Stalinozdroju, o masowym więc rozwoju łyżwiarstwa w Warszawie nie było mowy.

Przykładem wpływu sztucznego lodowiska na rozwój łyżwiarstwa figurowego jest Stalinozdrój. W tegorocznych mistrzostwach Polski juniorów, w marcu uczestniczyło około 40 zawodników i zawodniczek, 18 z nich wykazało dobry poziom krajowy. Trzeba podkreślić, że 100 procent uczestników mistrzostw rekrutowało się ze Stalinozdroju. Przed dwoma laty mistrzostwo było tam policyjne, juniorów na palcach jednej reki, w tym roku na mistrzostwach była ich już spora gromadka, a bieżący sezon z pewnością wykaże dalszy wzrost tej liczby i poprawę poziomu.

A tymczasem w Warszawie, drugim po Stalinozdroju ośrodkiem łyżwiarstwa figurowego, nie było dotychczas właściwie ani jednej sekcji, bo przecież nie można nazwać sekcją organizacją, która składa się z kilkunastu zawodników i to praktycznie trenujących w... Stalinozdroju. Bursche-Lindnerowa, Hanna Dąbrowska, Białous-Zuchowicz i Stanisławska — oto czwórka, która aktualnie reprezentuje łyżwiarstwo figurowe stolicy.

I U NAS BĘDĄ JUNIORY?

A juniorzy warszawscy? Warszawa nie miała dotychczas ani jednego, „Nie miała, ale będzie miała, bo są zrzeczenia, które ułaję terminowemu uruchomieniu sztucznego lodowiska w stolicy, nie przepały okresu letniego i zorganizowały się zaprawę. Np. Ogniwo, gdzie trenowano pod kierunkiem Kwiatkowskiej, lub Kolejarskiej, w których sama zaprawa odbywa się pod opieką trenerki Gutowskiej. Za ich przykładem pójdą, niewątpliwie, i inne zrzeczenia.

— I 1 stycznia rozpocznie się praca w sekcji łyżwiarskiej Budowlanych pod kierunkiem Bursche-Lindnerowej.

ZACZYNAJMY OD WCZESNEJ MŁODOŚCI

— Najchętniej będę widziała w sekcji dzieci w wieku od 6—12 lat — opowiada Bursche-Lindnerowa. — łyżwiarstwo figurowe jest sportem, który trzeba uprawiać właśnie od najmłodszych lat. Wymaga ono odwagi, 12-letnie dziecko nie boi się upadków, jakie często zdarzają się podczas jazdy do wolnej, natomiast człowiek dorosły wykazuje obawę przed przewróceniem się na lodzie.

— Liczne przykłady dowodzą, że do wielkiej rutyny można dojść tylko przez wczesne rozpoczęcie uprawiania łyżwiarstwa. W tym roku na mistrzostwach świata rewelacja była Francuz, 13-letni Gilletti, który fachurowi przeprowadził w krótkim czasie doskonale wyniki. Korzyści wczesnego rozpoczęcia uprawiania łyżwiarstwa doświadczaliśmy zresztą i na sobie — dodaje Bursche-Lindnerowa — bo zaczęłam jeździć mając 7 lat, a debiutowałam na zawodach w wieku 13 lat.

Przypominamy, że Bursche-Lindnerowa jest mistrzynią Polski nieprzerwanie od 1949 r. a więc od pięciu lat. W tym se-

zonie nie będzie startowała w konkurencji indywidualnej, natomiast nie rezygnuje z jazdy parami: będzie ona miała za partnera Osadnika, który przynosił się do Warszawy i razem z Bursche-Lindnerową będzie prowadził treningi w Budowlanych.

PRZED WSZYSTKIM RUTYNA

— Młodziśmy naszej brak jest jeszcze rutyny — ciągnie dalej Bursche-Lindnerowa. — łyżwiarstwo figurowe należy do tych dziedzin sportu, które wymagają wielkiej koncentracji psychicznej i opanowania nerwowego, podobnie jak to ma miejsce np. w gimnastyce przyrządowej. A do wyrobienia tych cech konieczna jest rutyna, którą zdobywa się przez częste spotkania i oswajanie się z obecnością widzów. — O tym jak daleko jest to ważne przekonaliśmy się w Berlinie. W Seebinder - Halle odbywały się zawody kontrolne przy drzwiach zamkniętych. Nasi juniorzy i juniorki pojechali dobrze, ale kiedy w dwa dni później odbył się pokaz przy szczerze zapelnionej widowni — niektórzy z nich zawiedli. Zabrakło im właśnie rutyny. Wniosek z tego, że powinniśmy często organizować zawody na dużą skalę oraz urządzić spotkania z zawodnikami zagranicznymi. W łyżwiarstwie figurowym wielkie znaczenie mają dobre wzory, które ułatwiają przyswojenie sobie różnorodnych elementów ruchu, czego nie zastąpi sucha teoria.

WYRÓŻNIAJĄCA SIĘ MŁODZIEŻ

W obecnej chwili bezkonkurencyjną w Polsce wśród juniorów i juniorek jest młodziśka stalinozdrzka. Lepszy poziom wykazują juniorzy, z których wyróżnia się m. in. Leliwka, Czarkony i Hanzel, chłopcy w wieku lat 10—11.

Słabszy poziom reprezentują juniorki. Mają one wprawdzie nieźle opanowaną technikę jazdy, ale brak im jeszcze tempa i stylu, co potwierdziła przeszła wizyta w Berlinie. Wśród juniorek wyróżniają się m. in. Haniela Janowska, 18-letnia Wawrzyniak i 12-letnia Machonek.

W Warszawie praca z młodzieżą rozpoczyna się od samego początku. Skutki tej pracy będą mogły uwidocznić się dopiero po 2—3 latach. Młodziśka stolicy, opóźniona w stosunku do młodzieży stalinozdrzkiej, będzie musiała pracować szczególnie pilnie i systematycznie, aby odrobić zaległości.

Konkurencja sztucznych lodowisk w Warszawie i Stalinozdroju stwarza nowy etap w rozwoju naszego łyżwiarstwa figurowego.

A MOŻE W PRZYSZŁOŚCI KRYTĄ?

— Sztuczne lodowisko w Warszawie jest wielką zdobyczą — mówi Bursche-Lindnerowa. — Mielimy nadzieję, że w przyszłości dołączymy się kryty lodowiska, całkowicie niezależnego od warunków atmosferycznych i przedłużającego sezon łyżwiarski.

Bursche-Lindnerowa snuje te nadzieje, mając jeszcze świeżo w pamięci podróże do Berlina. Nasi przyjaciele zza Odry budowali przed trzema laty Seebinder - Halle, sztuczne i kryte lodowisko. Jest ono czynne od 1 września do 1 czerwca, a więc w ciągu 9 miesięcy w roku. W razie potrzeby przedłuża ono i ten okres, jak to było np. przed dwoma laty podczas Festiwalu Młodziści w Berlinie, kiedy nawet w sierpniu odbywały się mistrzostwa. Halle pokazywał jeździe figurowej na lodzie. Z. W.



Plawacka młodzież Węgier, która bawiła ostatnio w Polsce: u góry pośrodku — mistrzyni olimpijska Kato Szűcs, z lewej (z łyżką) — R. Szekely, z prawej — Ewa Pajor; do wody skaczą: od prawej — najmłodszy z zespołu gości J. Gerlach oraz Dömötör i Karpáti. Rys. E. Ałszewski

Technika i jeszcze raz technika oto uniosek z węgierskiej lekcji pływania

START pływaków węgierskich w Warszawie, Poznaniu i Bytomiu wywołał duże zainteresowanie w tych miastach. Fakt ten dość wyraźnie świadczy o dużej popularności pływania.

Wszyscy, którzy przybyli na te imprezy oczekiwali, iż na pływackich uniósłach węgierskich demonstrować będą wielkie techniki, ale przede wszystkim zacięte walki między młodzieżą węgierską a naszymi zawodnikami. Niestety zawodnicy nie spełnili nadziei, a przed nami widok obserwacji w wieloletniej praktyce. W Warszawie i Poznaniu odbyły się tylko dwa spotkania z Węgrami, a w Bytomiu aż trzy. W Warszawie odbyły się dwa spotkania z Węgrami, a w Poznaniu aż trzy. W Warszawie odbyły się tylko dwa spotkania z Węgrami, a w Poznaniu aż trzy.

TYLKO 2 ZWYCIĘSTWA

Bilans spotkań jest dla nas zdecydowanie niekorzystny. W Warszawie przegraliśmy 7:140, w Poznaniu 62:115, a w Bytomiu aż 70:150. Na 30 rozegranych konkurencji indywidualnych Polacy tylko dwa razy uplasowali się na pierwszym miejscu (Petrusewicz i Klemenski), 5 razy zawodnicy nasi zajęli drugie miejsca (Petrusewicz, Lutowski, Polonski, Lewicki i Milnikielowa), poza tym tylko Cichonkiemu udało się wyprzedzić na mecie Węgra. W pozostałych konkurencjach indywidualnych jak i w sztafetach zajmowaliśmy ostatnie miejsca.

Nie mielismyśm do naszych zawodników pretencji o to, że przegraliśmy w Węgrami, gdyżbyśmy następowali po zwycięstwie w wyrównanej walce. Niestety, było inaczej. Polacy przytywali

za Węgrami dopiero w odległości 25 metrów basenu a często po 25 metrach i więcej. Skąd te różnice na mecie, kiedy przy porównaniu najlepszych wyników bieżącego sezonu Węgrów, którzy bawili u nas i Polaków, dzieliła tylko ułamek sekundy?

Przyczyn tego stanu rzeczy należy szukać w tym, że nasi zawodnicy po dość wyczerpującym sezonie letnim, odpoczywali przez październik i rozpoczęli treningi dopiero z początkiem listopada, a więc stanęli do spotkań z Węgrami niedostatecznie przygotowani. O przebiegu Węgrów dowiedzieli się steunkowo bardzo późno (4.XI), nie mieli więc też bezpośredniego dopingu do wczesniejszego rozpoczęcia treningów.

„Ale fakt ten nie może być generalnym usprawiedliwieniem zlekocowania naszych pływaków. Musielismy przegrać nie tylko dlatego, że ustępowaliśmy Węgom kondycyjnie, ale, że byliśmy gorsi o klasę, jeśli chodzi o technikę startów i nawrotów, że ustępowaliśmy im również w technice pływania.

BRAKI TECHNICZNE

W ubiegłym roku pisaliśmy, że pływanie zaczyna „drepnąć w miejscu”. To „drepnięcie” wynika przede wszystkim z braku doskonałego opanowania techniki pływania przez zawodników. Dotychczasowa technika była dostateczna dla osiągnięcia obecnego poziomu, ale jest niewystarczająca dla dalszego podniesienia umiejętności.

W spotkaniach z Węgrami traciliśmy cenne dziesiąte sekundy, a w chwili po wykonaniu skoku startowego, dalsze ułamki

sekund traciliśmy na każdym nawrocie. Jeśli chodzi o technikę pływania, Węgrzy wyraźnie udowodnili, że przy jednakowym opanowaniu przez zawodników techniki pływania, jednakowej kondycji, decydujące znaczenie ma siła pociągająca. A to jest jeszcze naszym zawodnikom brak.

Zdecydowaną wyższość techniczną, jaką zademonstrowali zawodnicy węgierscy, nabywa się drogą trudnej, mozolnej pracy. Trenerzy węgierscy powielili otwarcie: nasz program szkolenia jest często dla zawodnika nużący, ale gwarantuje postęp w nauce, jeśli zawodnik nie zniechęci się.

Trzeba sobie otworzyć powieki, że większość zawodników nie potrafi jeszcze pracować dostatecznie wytrwale, że woli łatwiejszy system treningu.

Z drugiej strony, trenerzy węgierscy dysponują większą ilością godzin dla treningu aniżeli nasi. Np. w Budapeszcie do wyłączenia dyspozycji pływaków wyczerpujących są trzy pływaki, u nas natomiast nie ma ani jednej. Nasi działacze i trenerzy biją się o ośrodki pływackie (Bytom) już od trzech lat i jak dotąd bez rezultatu.

OPIEKA NA ZAWODNIKAMI

Obserwując pływaków węgierskich na pływackich uniósłach stwierdziliśmy, że opieka nad zawodnikami jest na Węgrzech na wyższym poziomie niż u nas. Każdy z zawodników posiada opiekuna, który z sobą pływa do zakręplenia oczu, niwelowany skutki zbytznego nachłaniania wody, co szczególnie często zdarza się u nas, oraz pływ do przemywania palców u nóg, zwalczający tzw. grzybkę.

Zaden z zawodników czy zawodniczek węgierskich nie chodził np. po pływackim basenie w pantoflach, nikt po rozgrzewce przed startem nie zostawał w mokrym kostiumie, ale szybko przebrał się w suchy dres.

WYKORZYSTAJMY DOŚWIADCZENIA

Pobyt węgierskich pływaków w Polsce był niewątpliwie korzystny. Dużo obserwacji, dokonanych przez trenerów i zawodników w czasie startu pływaków, skoczków do wody i watterpolistów, bezpośrednio rozmowy naszych działaczy i trenerów oraz podzielenie się doświadczeniami naszych miłych gości sprawiły, że gorzej porażek może się wkrótce zmienić w słodkie przyszłych sukcesów, których początek dał Petrusewicz i Klemenski.

Pobyt ten jest również dlatego cenny, że ponownie naświetlił działalność poszczególnych ośrodków pływackich. W czasie startu pływaków węgierskich okazali się, że na dobrej drodze do dalszego rozwoju znajdują się pływacy warszawscy, poznańscy, szczecińscy i wrocławscy, że nie dzieje się w Stalinozdroju, Krakowie i Łodzi, gdzie najniższych okręgach pływackich.

Z pobytu węgierskich pływaków wszyscy powinni wyciągnąć jeden wniosek: wzmocnić wysiłki w pracy nad podniesieniem poziomu tej dyscypliny, przez jak najlepsze wykorzystanie doświadczeń i wskazówek naszych przyjaciół z Budapesztu.

Stanisław Pękala

Bilans sezonu lekkoatletycznego Zestawili Z. Gluszek 110 m przez płotki

Rekord świata — R. H. Attlessey (USA) 15.8 10.740 Helsinki
Rekord Europy — E. Lidman (Szwecja) 14.0 10.840 Medan
Rekord Polski — P. Smid 14.1 21.932 Stalinozdrój
Rekord Polski — P. Smid 14.1 21.932 Stalinozdrój
Najl. wynik pow. — E. Bugala 15.1 11.053 Jena

10 NAJLEPSZYCH W R. 1953				
1. Bugala Edward, OWKS Wr.	15.1	1	10	Jena
2. Kardaś Stanisław, OWKS Lubl.	15.4	1	9	Warszawa
3. Pulecki Zdzisław, Wł. Łódź	15.7	1	9	Słalnogrod
4. Pazderski Kazimierz, AZS Wr.	15.8	1	27	Poznań
5. Włoczek Wilhelm, Unia Krzyw.	15.9	1	9	Łódź
6. Ogiński Janusz, OWKS L.	16.0	1	23	Wrocław
7. Mucha Zdzisław, AZS Wwa	16.1	1	9	Słalnogrod
8. Plotkowski Andrzej, Ogn. Wwa	16.2	1	19	Warszawa
9. Kotliński Janusz, OWKS Lubl.	16.3	1	21	Warszawa
10. Durski Bogdan, Wł. Pab.	16.4	1	30	Łódź
11. Michałski Janusz, AZS Kr.	16.5	1	18	Kraków
12. Krzyżanowski Tadeusz, Sp.	16.6	1	11	Warszawa
13. Kłoda Henryk, OWKS Lubl.	16.7	1	10	Warszawa
14. Sarapuk Tadeusz, AZS Wr.	16.8	1	10	Kraków
15. Turek Bogusław, OWKS Lubl.	16.9	1	10	Warszawa
16. Wolański Czesław, Gw. Kr.	17.0	1	10	Warszawa
17. Plewa Marian, OWKS Kr.	17.1	1	10	Warszawa
18. Baran Mieczysław, AZS Głw.	17.2	1	7	Kraków
19. Kapusta Józef, AZS Kr.	17.3	1	7	Kraków
20. Witkowski Janusz, Bud. Szcz.	17.4	1	7	Łódź
21. Burzyński Andrzej, Ogn. Wwa	17.5	1	15	Warszawa
22. Pachol Bolestaw, AZS Szcz.	17.6	1	7	Kraków
23. Adamczyk Edward, OWKS Wr.	17.7	1	23	Warszawa
24. Pankrac Tadeusz, OWKS Bd.	17.8	1	23	Wrocław
25. Kruszyński Zygmunt, Kol. St.	17.9	1	18	Warszawa
26. Modzyński Edward, AZS Gł.	18.0	1	3	Łódź
27. Nandiewicz Andrzej, Ogn. Wwa	18.1	1	17	Wałcz
28. Rut Władysław, Gw. Przem.	18.2	1	24	Kraków
29. Nogacki Lech, Gw. Wr.	18.3	1	27	Poznań
30. Wietel Konrad, Bud. St.	18.4	1	30	Poznań
WYKŁ. 1. 10 20 30 40				

wynik	1	10	20	30	40	50
1952	15.4	15.2	16.7	17.0	17.4	17.7
1953	15.1	15.9	16.4	16.6	17.0	17.3
przeciętne	10	20	30	40	50	
1952	15.84	16.12	16.39	16.38	16.77	
1953	15.84	15.93	16.13	16.31	16.56	
wyników poniżej	15.2	15.9	16.4	16.5	17.4	

PRZECIĘTNE 10 NAJLEPSZYCH 25 NAJLEPSZYCH W HISTORII

1938 (najl. p. wojna)	--	15.95	14.9	Happel	--	17.37	15.1	Nowostelski	--	16.83	15.1	Smidzt	--	16.24	15.1	Bugala	--	15.22	13.2	Niemiec	--	16.07	15.2	Sulikowski	--	15.89	13.3	Joczka	--	15.94	13.3	Adamczyk	--	15.84	15.4	Dunecki	--	15.84	15.4	Ogobolin	--	15.84	15.4	Kardas	--	15.84	15.4	Trojanowski W.	--	15.84	15.4	Krzysznowski	--	15.84	15.4	Kostrzewski	--	15.84	15.4	Wieczorek	--	15.84	15.4	Twardowski	--	15.84	15.4	Tutecki	--	15.84	15.4	Pozdniecki	--	15.84	15.4	Wilczek	--	15.84	15.4	Zatusz	--	15.84	15.4	Zaborzyski	--	15.84	15.4	Palisat	--	15.84	15.4	Oszaet	--	15.84	15.4	Wolski	--	15.84	15.4	Mina	--	15.84	15.4	Wojcik	--	15.84	15.4	Wojcik	--	15.84	15.4	Wojcik	--	15.84	15.4	Wojcik	--	15.84	15.4	Wojcik	--	15.84	15.4	Wojcik	--	15.84	15.4	Wojcik	--	15.84	15.4	Wojcik	--	15.84	15.4	Wojcik	--	15.84	15.4	Wojcik	--	15.84	15.4	Wojcik	--	15.84	15.4	Wojcik	--	15.84	15.4	Wojcik	--	15.84	15.4	Wojcik	--	15.84	15.4	Wojcik	--	15.84	15.4	Wojcik	--	15.84	15.4	Wojcik	--	15.84	15.4	Wojcik	--	15.84	15.4	Wojcik	--	15.84	15.4	Wojcik	--	15.84	15.4	Wojcik	--	15.84	15.4	Wojcik	--	15.84	15.4	Wojcik	--	15.84	15.4	Wojcik	--	15.84	15.4	Wojcik	--	15.84	15.4	Wojcik	--	15.84	15.4	Wojcik	--	15.84	15.4	Wojcik	--	15.84	15.4	Wojcik	--	15.84	15.4	Wojcik	--	15.84	15.4	Wojcik	--	15.84	15.4	Wojcik	--	15.84	15.4	Wojcik	--	15.84	15.4	Wojcik	--	15.84	15.4	Wojcik	--	15.84	15.4	Wojcik	--	15.84	15.4	Wojcik	--	15.84	15.4	Wojcik	--	15.84	15.4	Wojcik	--	15.84	15.4	Wojcik	--	15.84	15.4	Wojcik	--	15.84	15.4	Wojcik	--	15.84	15.4	Wojcik	--	15.84	15.4	Wojcik	--	15.84	15.4	Wojcik	--	15.84	15.4	Wojcik	--	15.84	15.4	Wojcik	--	15.84	15.4	Wojcik	--	15.84	15.4	Wojcik	--	15.84	15.4	Wojcik	--	15.84	15.4	Wojcik	--	15.84	15.4	Wojcik	--	15.84	15.4	Wojcik	--	15.84	15.4	Wojcik	--	15.84	15.4	Wojcik	--	15.84	15.4	Wojcik	--	15.84	15.4	Wojcik	--	15.84	15.4	Wojcik	--	15.84	15.4	Wojcik	--	15.84	15.4	Wojcik	--	15.84	15.4	Wojcik	--	15.84	15.4	Wojcik	--	15.84	15.4	Wojcik	--	15.84	15.4	Wojcik	--	15.84	15.4	Wojcik	--	15.84	15.4	Wojcik	--	15.84	15.4	Wojcik	--	15.84	15.4	Wojcik	--	15.84	15.4	Wojcik	--	15.84	15.4	Wojcik	--	15.84	15.4	Wojcik	--	15.84	15.4	Wojcik	--	15.84	15.4	Wojcik	--	15.84	15.4	Wojcik	--	15.84	15.4	Wojcik	--	15.84	15.4	Wojcik	--	15.84	15.4	Wojcik	--	15.84	15.4	Wojcik	--	15.84	15.4	Wojcik	--	15.84	15.4	Wojcik	--	15.84	15.4	Wojcik	--	15.84	15.4	Wojcik	--	15.84	15.4	Wojcik	--	15.84	15.4	Wojcik	--	15.84	15.4	Wojcik	--	15.84	15.4	Wojcik	--	15.84	15.4	Wojcik	--	15.84	15.4	Wojcik	--	15.84	15.4	Wojcik	--	15.84	15.4	Wojcik	--	15.84	15.4	Wojcik	--	15.84	15.4	Wojcik	--	15.84	15.4	Wojcik	--	15.84	15.4	Wojcik	--	15.84	15.4	Wojcik	--	15.84	15.4	Wojcik	--	15.84	15.4	Wojcik	--	15.84	15.4	Wojcik	--	15.84	15.4	Wojcik	--	15.84	15.4	Wojcik	--	15.84	15.4	Wojcik	--	15.84	15.4	Wojcik	--	15.84	15.4	Wojcik	--	15.84	15.4	Wojcik	--	15.84	15.4	Wojcik	--	15.84	15.4	Wojcik	--	15.84	15.4	Wojcik	--	15.84	15.4	Wojcik	--	15.84	15.4	Wojcik	--	15.84	15.4	Wojcik	--	15.84	15.4	Wojcik	--	15.84	15.4	Wojcik	--	15.84	15.4	Wojcik	--	15.84	15.4	Wojcik	--	15.84	15.4	Wojcik	--	15.84	15.4	Wojcik	--	15.84	15.4	Wojcik	--	15.84	15.4	Wojcik	--	15.84	15.4	Wojcik	--	15.84	15.4	Wojcik	--	15.84	15.4	Wojcik	--	15.84	15.4	Wojcik	--	15.84	15.4	Wojcik	--	15.84	15.4	Wojcik	--	15.84	15.4	Wojcik	--	15.84	15.4	Wojcik	--	15.84	15.4	Wojcik	--	15.84	15.4	Wojcik	--	15.84	15.4	Wojcik	--	15.84	15.4	Wojcik	--	15.84	15.4	Wojcik	--	15.84	15.4	Wojcik	--	15.84	15.4	Wojcik	--	15.84	15.4	Wojcik	--	15.84	15.4	Wojcik	--	15.84	15.4	Wojcik	--	15.84	15.4	Wojcik	--	15.84	15.4	Wojcik	--	15.84	15.4	Wojcik	--	15.84	15.4	Wojcik	--	15.84	15.4	Wojcik	--	15.84	15.4	Wojcik	--	15.84	15.4	Wojcik	--	15.84	15.4	Wojcik	--	15.84	15.4	Wojcik	--	15.84	15.4	Wojcik	--	15.84	15.4	Wojcik	--	15.84	15.4	Wojcik	--	15.84	15.4	Wojcik	--	15.84	15.4	Wojcik	--	15.84	15.4	Wojcik	--	15.84	15.4	Wojcik	--	15.84	15.4	Wojcik	--	15.84	15.4	Wojcik	--	15.84	15.4	Wojcik	--	15.84	15.4	Wojcik	--	15.84	15.4	Wojcik	--	15.84	15.4	Wojcik	--	15.84	15.4	Wojcik	--	15.84	15.4	Wojcik	--	15.84	15.4	Wojcik	--	15.84	15.4	Wojcik	--	15.84	15.4	Wojcik	--	15.84	15.4	Wojcik	--	15.84	15.4	Wojcik	--	15.84	15.4	Wojcik	--	15.84	15.4	Wojcik	--	15.84	15.4	Wojcik	--	15.84	15.4	Wojcik	--	15.84	15.4	Wojcik	--	15.84	15.4	Wojcik	--	15.84	15.4	Wojcik	--	15.84	15.4	Wojcik	--	15.84	15.4	Wojcik	--	15.84	15.4	Wojcik	--	15.84	15.4	Wojcik	--	15.84	15.4	Wojcik	--	15.84	15.4	Wojcik	--	15.84	15.4	Wojcik	--	15.84	15.4	Wojcik	--	15.84	15.4	Wojcik	--	15.84	15.4	Wojcik	--	15.84	15.4	Wojcik	--	15.84	15.4	Wojcik	--	15.84	15.4	Wojcik	--	15.84	15.4	Wojcik	--	15.84	15.4	Wojcik	--	15.84	15.4	Wojcik	--	15.84	15.4	Wojcik	--	15.84	15.4	Wojcik	--	15.84	15.4	Wojcik	--	15.84	15.4	Wojcik	--	15.84	15.4	Wojcik	--	15.84	15.4	Wojcik	--	15.84	15.4	Wojcik	--	15.84	15.4	Wojcik	--	15.84	15.4	Wojcik	--	15.84	15.4	Wojcik	--	15.84	15.4	Wojcik	--	15.84	15.4	Wojcik	--	15.84	15.4	Wojcik	--	15.84	15.4	Wojcik	--	15.84	15.4	Wojcik	--	15.84	15.4	Wojcik	--	15.84	15.4	Wojcik	--	15
-----------------------	----	-------	------	--------	----	-------	------	-------------	----	-------	------	--------	----	-------	------	--------	----	-------	------	---------	----	-------	------	------------	----	-------	------	--------	----	-------	------	----------	----	-------	------	---------	----	-------	------	----------	----	-------	------	--------	----	-------	------	----------------	----	-------	------	--------------	----	-------	------	-------------	----	-------	------	-----------	----	-------	------	------------	----	-------	------	---------	----	-------	------	------------	----	-------	------	---------	----	-------	------	--------	----	-------	------	------------	----	-------	------	---------	----	-------	------	--------	----	-------	------	--------	----	-------	------	------	----	-------	------	--------	----	-------	------	--------	----	-------	------	--------	----	-------	------	--------	----	-------	------	--------	----	-------	------	--------	----	-------	------	--------	----	-------	------	--------	----	-------	------	--------	----	-------	------	--------	----	-------	------	--------	----	-------	------	--------	----	-------	------	--------	----	-------	------	--------	----	-------	------	--------	----	-------	------	--------	----	-------	------	--------	----	-------	------	--------	----	-------	------	--------	----	-------	------	--------	----	-------	------	--------	----	-------	------	--------	----	-------	------	--------	----	-------	------	--------	----	-------	------	--------	----	-------	------	--------	----	-------	------	--------	----	-------	------	--------	----	-------	------	--------	----	-------	------	--------	----	-------	------	--------	----	-------	------	--------	----	-------	------	--------	----	-------	------	--------	----	-------	------	--------	----	-------	------	--------	----	-------	------	--------	----	-------	------	--------	----	-------	------	--------	----	-------	------	--------	----	-------	------	--------	----	-------	------	--------	----	-------	------	--------	----	-------	------	--------	----	-------	------	--------	----	-------	------	--------	----	-------	------	--------	----	-------	------	--------	----	-------	------	--------	----	-------	------	--------	----	-------	------	--------	----	-------	------	--------	----	-------	------	--------	----	-------	------	--------	----	-------	------	--------	----	-------	------	--------	----	-------	------	--------	----	-------	------	--------	----	-------	------	--------	----	-------	------	--------	----	-------	------	--------	----	-------	------	--------	----	-------	------	--------	----	-------	------	--------	----	-------	------	--------	----	-------	------	--------	----	-------	------	--------	----	-------	------	--------	----	-------	------	--------	----	-------	------	--------	----	-------	------	--------	----	-------	------	--------	----	-------	------	--------	----	-------	------	--------	----	-------	------	--------	----	-------	------	--------	----	-------	------	--------	----	-------	------	--------	----	-------	------	--------	----	-------	------	--------	----	-------	------	--------	----	-------	------	--------	----	-------	------	--------	----	-------	------	--------	----	-------	------	--------	----	-------	------	--------	----	-------	------	--------	----	-------	------	--------	----	-------	------	--------	----	-------	------	--------	----	-------	------	--------	----	-------	------	--------	----	-------	------	--------	----	-------	------	--------	----	-------	------	--------	----	-------	------	--------	----	-------	------	--------	----	-------	------	--------	----	-------	------	--------	----	-------	------	--------	----	-------	------	--------	----	-------	------	--------	----	-------	------	--------	----	-------	------	--------	----	-------	------	--------	----	-------	------	--------	----	-------	------	--------	----	-------	------	--------	----	-------	------	--------	----	-------	------	--------	----	-------	------	--------	----	-------	------	--------	----	-------	------	--------	----	-------	------	--------	----	-------	------	--------	----	-------	------	--------	----	-------	------	--------	----	-------	------	--------	----	-------	------	--------	----	-------	------	--------	----	-------	------	--------	----	-------	------	--------	----	-------	------	--------	----	-------	------	--------	----	-------	------	--------	----	-------	------	--------	----	-------	------	--------	----	-------	------	--------	----	-------	------	--------	----	-------	------	--------	----	-------	------	--------	----	-------	------	--------	----	-------	------	--------	----	-------	------	--------	----	-------	------	--------	----	-------	------	--------	----	-------	------	--------	----	-------	------	--------	----	-------	------	--------	----	-------	------	--------	----	-------	------	--------	----	-------	------	--------	----	-------	------	--------	----	-------	------	--------	----	-------	------	--------	----	-------	------	--------	----	-------	------	--------	----	-------	------	--------	----	-------	------	--------	----	-------	------	--------	----	-------	------	--------	----	-------	------	--------	----	-------	------	--------	----	-------	------	--------	----	-------	------	--------	----	-------	------	--------	----	-------	------	--------	----	-------	------	--------	----	-------	------	--------	----	-------	------	--------	----	-------	------	--------	----	-------	------	--------	----	-------	------	--------	----	-------	------	--------	----	-------	------	--------	----	-------	------	--------	----	-------	------	--------	----	-------	------	--------	----	-------	------	--------	----	-------	------	--------	----	-------	------	--------	----	-------	------	--------	----	-------	------	--------	----	-------	------	--------	----	-------	------	--------	----	-------	------	--------	----	-------	------	--------	----	-------	------	--------	----	-------	------	--------	----	-------	------	--------	----	-------	------	--------	----	-------	------	--------	----	-------	------	--------	----	-------	------	--------	----	-------	------	--------	----	-------	------	--------	----	-------	------	--------	----	-------	------	--------	----	-------	------	--------	----	-------	------	--------	----	-------	------	--------	----	-------	------	--------	----	-------	------	--------	----	-------	------	--------	----	-------	------	--------	----	-------	------	--------	----	-------	------	--------	----	-------	------	--------	----	-------	------	--------	----	-------	------	--------	----	-------	------	--------	----	-------	------	--------	----	-------	------	--------	----	-------	------	--------	----	-------	------	--------	----	----

W I lidze bokserskiej

CWKs - Gwardia Gdańsk 12:8

(Dokończenie ze str. 1)

matę tydzień temu Szczepiński. Zrobił on także wrażenie na Węgrzyniaku, który w II rundzie zaczął już nie myśleć o ataku, ale blokował.

Gdy wydawało się, że szala zwycięstwa zaczyna przeważać na korzyść Gościńskiego, Węgrzyniaku wyszły dwa wspaniałe proste, jeden po drugim, które wstrząsnęły bokserem CWKS. Za chwilę gong zakończył rundę. Minuta przerwy nie wystarczyła jednak, by Gościński zapomniał o skuteczności tych ciosów. W ostatnim starciu Węgrzyniak rzucił się znowo do ataku, znowu dwa pro-

ste ataki na szczękę Gościńskiego, który nie mógł się bronić. Decyzja, którą uznał iż pięściarz CWKS przegrał tylko przez to, że nie zrozumiał, Przecież Gościński był zmęczony jeszcze na długo po zakończeniu walki.

Z pozostałych pojedynków na wyróżnienie zasługują walka wadze muszej między Kaszubą i Juszką. Kaszuba przegrał w II rundzie, ale nie poddał się. Juska, który był bardzo dobrze wyszkolony, technicznie robił stałe postępy i z zainteresowaniem będzie obserwował przebieg dalszej jego kariery bokserskiej. W niedziele Juska był lepszy - doświadczeniem i siłą fizyczną.

Gwardia Słupsk - Gwardia W-wa 16:4

SŁUPSK, 4.12. (tel. wł.). Słupska Gwardia pokonała swoją imienniczkę z Warszawy 16:4. Na punkty sędziowali: Bukis z Gdańska, Richter ze Szczecina i Lerchowski z Bydgoszczy. Wzrost 4,000.

W pierwszej rundzie Słupska Gwardia przegrała z Węgrzyniakiem, który wygrał z Wojciechem, Rozpierskim i Kopyńskim. W II rundzie Słupska Gwardia przegrała z Węgrzyniakiem, który wygrał z Wojciechem, Rozpierskim i Kopyńskim. W III rundzie Słupska Gwardia przegrała z Węgrzyniakiem, który wygrał z Wojciechem, Rozpierskim i Kopyńskim.

W czwartej rundzie Słupska Gwardia przegrała z Węgrzyniakiem, który wygrał z Wojciechem, Rozpierskim i Kopyńskim. W piątej rundzie Słupska Gwardia przegrała z Węgrzyniakiem, który wygrał z Wojciechem, Rozpierskim i Kopyńskim.

W szóstej rundzie Słupska Gwardia przegrała z Węgrzyniakiem, który wygrał z Wojciechem, Rozpierskim i Kopyńskim. W siódmej rundzie Słupska Gwardia przegrała z Węgrzyniakiem, który wygrał z Wojciechem, Rozpierskim i Kopyńskim.

W ósmej rundzie Słupska Gwardia przegrała z Węgrzyniakiem, który wygrał z Wojciechem, Rozpierskim i Kopyńskim. W dziewiątej rundzie Słupska Gwardia przegrała z Węgrzyniakiem, który wygrał z Wojciechem, Rozpierskim i Kopyńskim.

W dziesiątej rundzie Słupska Gwardia przegrała z Węgrzyniakiem, który wygrał z Wojciechem, Rozpierskim i Kopyńskim. W jedenastej rundzie Słupska Gwardia przegrała z Węgrzyniakiem, który wygrał z Wojciechem, Rozpierskim i Kopyńskim.

W dwunastej rundzie Słupska Gwardia przegrała z Węgrzyniakiem, który wygrał z Wojciechem, Rozpierskim i Kopyńskim. W trzynastej rundzie Słupska Gwardia przegrała z Węgrzyniakiem, który wygrał z Wojciechem, Rozpierskim i Kopyńskim.

W czternastej rundzie Słupska Gwardia przegrała z Węgrzyniakiem, który wygrał z Wojciechem, Rozpierskim i Kopyńskim. W piętnastej rundzie Słupska Gwardia przegrała z Węgrzyniakiem, który wygrał z Wojciechem, Rozpierskim i Kopyńskim.

W szesnastej rundzie Słupska Gwardia przegrała z Węgrzyniakiem, który wygrał z Wojciechem, Rozpierskim i Kopyńskim. W siedemnastej rundzie Słupska Gwardia przegrała z Węgrzyniakiem, który wygrał z Wojciechem, Rozpierskim i Kopyńskim.

W osiemnastej rundzie Słupska Gwardia przegrała z Węgrzyniakiem, który wygrał z Wojciechem, Rozpierskim i Kopyńskim. W dziewiętnastej rundzie Słupska Gwardia przegrała z Węgrzyniakiem, który wygrał z Wojciechem, Rozpierskim i Kopyńskim.

W dwudziestej rundzie Słupska Gwardia przegrała z Węgrzyniakiem, który wygrał z Wojciechem, Rozpierskim i Kopyńskim. W dwudziestej rundzie Słupska Gwardia przegrała z Węgrzyniakiem, który wygrał z Wojciechem, Rozpierskim i Kopyńskim.

W dwudziestej rundzie Słupska Gwardia przegrała z Węgrzyniakiem, który wygrał z Wojciechem, Rozpierskim i Kopyńskim. W dwudziestej rundzie Słupska Gwardia przegrała z Węgrzyniakiem, który wygrał z Wojciechem, Rozpierskim i Kopyńskim.

W dwudziestej rundzie Słupska Gwardia przegrała z Węgrzyniakiem, który wygrał z Wojciechem, Rozpierskim i Kopyńskim. W dwudziestej rundzie Słupska Gwardia przegrała z Węgrzyniakiem, który wygrał z Wojciechem, Rozpierskim i Kopyńskim.

W dwudziestej rundzie Słupska Gwardia przegrała z Węgrzyniakiem, który wygrał z Wojciechem, Rozpierskim i Kopyńskim. W dwudziestej rundzie Słupska Gwardia przegrała z Węgrzyniakiem, który wygrał z Wojciechem, Rozpierskim i Kopyńskim.

Bardzo zaciętą walkę stoczył w wadze półśredniej Czajkowski. Wyprawa Czajkowskiego jest bardzo daleka od formy jaką zademonstrował na mistrzostwach Polski w Poznaniu, to jednak ambitnemu Zielińskiemu nie udało się słowa pochwały, za wielką bojowość i skuteczność porównano go do rymu. Pięściarz Gwardii to nieprzeciętny talent, który posiada troszkę więcej siły niż siłownika, ale nie ma siły.

Z niepokojem obserwujemy stałe obniżanie się formy Woźniaka, który miał poważne trudności z meczem rutynowym, młodzieńcem Flisowskim. Wielką jednostkowość wykazuje nadal Niedzwiedzki, polujący bez przerwy na nokauty, którego wyprawa do Warszawy ma coraz większe trudności.

Dobry walkę stoczył w tym meczu Krawczyk, który w trzecim starciu uzyskał tak dużą przewagę nad groźnym Nagajskim, iż sędzia zupełnie słusznie przerwał walkę.

Mecz CWKS z Gwardią jak już wspomnieliśmy odbył się w tym samym miejscu, w którym odbył się mecz z Węgrzyniakiem. W tym meczu Krawczyk uzyskał tak dużą przewagę nad groźnym Nagajskim, iż sędzia zupełnie słusznie przerwał walkę.

Mimo wielkiej nerwowości po zwycięstwie Gwardii było w tym meczu wiele ciekawych sytuacji. W tym meczu Krawczyk uzyskał tak dużą przewagę nad groźnym Nagajskim, iż sędzia zupełnie słusznie przerwał walkę.

W tym meczu Krawczyk uzyskał tak dużą przewagę nad groźnym Nagajskim, iż sędzia zupełnie słusznie przerwał walkę. W tym meczu Krawczyk uzyskał tak dużą przewagę nad groźnym Nagajskim, iż sędzia zupełnie słusznie przerwał walkę.

W tym meczu Krawczyk uzyskał tak dużą przewagę nad groźnym Nagajskim, iż sędzia zupełnie słusznie przerwał walkę. W tym meczu Krawczyk uzyskał tak dużą przewagę nad groźnym Nagajskim, iż sędzia zupełnie słusznie przerwał walkę.

W tym meczu Krawczyk uzyskał tak dużą przewagę nad groźnym Nagajskim, iż sędzia zupełnie słusznie przerwał walkę. W tym meczu Krawczyk uzyskał tak dużą przewagę nad groźnym Nagajskim, iż sędzia zupełnie słusznie przerwał walkę.

W tym meczu Krawczyk uzyskał tak dużą przewagę nad groźnym Nagajskim, iż sędzia zupełnie słusznie przerwał walkę. W tym meczu Krawczyk uzyskał tak dużą przewagę nad groźnym Nagajskim, iż sędzia zupełnie słusznie przerwał walkę.

W tym meczu Krawczyk uzyskał tak dużą przewagę nad groźnym Nagajskim, iż sędzia zupełnie słusznie przerwał walkę. W tym meczu Krawczyk uzyskał tak dużą przewagę nad groźnym Nagajskim, iż sędzia zupełnie słusznie przerwał walkę.

W tym meczu Krawczyk uzyskał tak dużą przewagę nad groźnym Nagajskim, iż sędzia zupełnie słusznie przerwał walkę. W tym meczu Krawczyk uzyskał tak dużą przewagę nad groźnym Nagajskim, iż sędzia zupełnie słusznie przerwał walkę.

W tym meczu Krawczyk uzyskał tak dużą przewagę nad groźnym Nagajskim, iż sędzia zupełnie słusznie przerwał walkę. W tym meczu Krawczyk uzyskał tak dużą przewagę nad groźnym Nagajskim, iż sędzia zupełnie słusznie przerwał walkę.

W tym meczu Krawczyk uzyskał tak dużą przewagę nad groźnym Nagajskim, iż sędzia zupełnie słusznie przerwał walkę. W tym meczu Krawczyk uzyskał tak dużą przewagę nad groźnym Nagajskim, iż sędzia zupełnie słusznie przerwał walkę.

W tym meczu Krawczyk uzyskał tak dużą przewagę nad groźnym Nagajskim, iż sędzia zupełnie słusznie przerwał walkę. W tym meczu Krawczyk uzyskał tak dużą przewagę nad groźnym Nagajskim, iż sędzia zupełnie słusznie przerwał walkę.

W tym meczu Krawczyk uzyskał tak dużą przewagę nad groźnym Nagajskim, iż sędzia zupełnie słusznie przerwał walkę. W tym meczu Krawczyk uzyskał tak dużą przewagę nad groźnym Nagajskim, iż sędzia zupełnie słusznie przerwał walkę.

W tym meczu Krawczyk uzyskał tak dużą przewagę nad groźnym Nagajskim, iż sędzia zupełnie słusznie przerwał walkę. W tym meczu Krawczyk uzyskał tak dużą przewagę nad groźnym Nagajskim, iż sędzia zupełnie słusznie przerwał walkę.

W tym meczu Krawczyk uzyskał tak dużą przewagę nad groźnym Nagajskim, iż sędzia zupełnie słusznie przerwał walkę. W tym meczu Krawczyk uzyskał tak dużą przewagę nad groźnym Nagajskim, iż sędzia zupełnie słusznie przerwał walkę.

Nieoczekiwana przegrana Spójni Gdańsk z AZS W-wa

w lidze koszykówki męskiej

Gwardia Kraków nadal bez porażki

WARSZAWA 4.12. AZS W-wa W-wa - Spójnia Gdańsk 61:49 (34:22). Sędziowali Dobrucki i Pachcia (W-wa). Widzów 1000.

AZS: Narowski - 27. Przywara - 14. Sidorowski - 13. Kowalski - 6. Chładowski - 4. Wójcik - 3. Trener: Oleśiewicz.

Spójnia: Appenheimer i Kapuściński - 16. Lelonekiewicz - 8. Markowski - 7. Wojtowicz - 6. Jasiński - 3. Buzonowski - 2. Trener: Markowski.

AZS wykorzystał słabe początkowo tempo spotkania i narzucał obrotowe obroty. W II rundzie Spójnia przegrała z W-wa 16:10. W III rundzie Spójnia przegrała z W-wa 16:10.

W czwartej rundzie Spójnia przegrała z W-wa 16:10. W piątej rundzie Spójnia przegrała z W-wa 16:10. W szóstej rundzie Spójnia przegrała z W-wa 16:10.

W siódmej rundzie Spójnia przegrała z W-wa 16:10. W ósmej rundzie Spójnia przegrała z W-wa 16:10. W dziewiątej rundzie Spójnia przegrała z W-wa 16:10.

W dziesiątej rundzie Spójnia przegrała z W-wa 16:10. W jedenastej rundzie Spójnia przegrała z W-wa 16:10. W dwunastej rundzie Spójnia przegrała z W-wa 16:10.

W trzynastej rundzie Spójnia przegrała z W-wa 16:10. W czternastej rundzie Spójnia przegrała z W-wa 16:10. W piętnastej rundzie Spójnia przegrała z W-wa 16:10.

W szesnastej rundzie Spójnia przegrała z W-wa 16:10. W siedemnastej rundzie Spójnia przegrała z W-wa 16:10. W dwudziestej rundzie Spójnia przegrała z W-wa 16:10.

W dwudziestej rundzie Spójnia przegrała z W-wa 16:10. W dwudziestej rundzie Spójnia przegrała z W-wa 16:10. W dwudziestej rundzie Spójnia przegrała z W-wa 16:10.

W dwudziestej rundzie Spójnia przegrała z W-wa 16:10. W dwudziestej rundzie Spójnia przegrała z W-wa 16:10. W dwudziestej rundzie Spójnia przegrała z W-wa 16:10.

W dwudziestej rundzie Spójnia przegrała z W-wa 16:10. W dwudziestej rundzie Spójnia przegrała z W-wa 16:10. W dwudziestej rundzie Spójnia przegrała z W-wa 16:10.

W dwudziestej rundzie Spójnia przegrała z W-wa 16:10. W dwudziestej rundzie Spójnia przegrała z W-wa 16:10. W dwudziestej rundzie Spójnia przegrała z W-wa 16:10.

W dwudziestej rundzie Spójnia przegrała z W-wa 16:10. W dwudziestej rundzie Spójnia przegrała z W-wa 16:10. W dwudziestej rundzie Spójnia przegrała z W-wa 16:10.

W dwudziestej rundzie Spójnia przegrała z W-wa 16:10. W dwudziestej rundzie Spójnia przegrała z W-wa 16:10. W dwudziestej rundzie Spójnia przegrała z W-wa 16:10.

W dwudziestej rundzie Spójnia przegrała z W-wa 16:10. W dwudziestej rundzie Spójnia przegrała z W-wa 16:10. W dwudziestej rundzie Spójnia przegrała z W-wa 16:10.

W dwudziestej rundzie Spójnia przegrała z W-wa 16:10. W dwudziestej rundzie Spójnia przegrała z W-wa 16:10. W dwudziestej rundzie Spójnia przegrała z W-wa 16:10.

Spotkania polsko-czechosłowackie z okazji Dnia Górnik

(Dokończenie ze str. 1)

wanu przeciwników, zamienił cennie podając znajdującemu się na dogodnej pozycji partnerowi. Wszyscy hokeiści Górnika popielali ten sam błąd: zupełnie niepotrzebnie próbowali szczerka w dalekich strzałach, choć w tym czasie doskonale, iż obaj bramkarze grali się nadzwyczajnie czujnie i nie pozwolili zaskoczyć się bombą z tej niebezpiecznej linii, w przeciwnym razie Hampa, który właśnie przy obronie dalekich strzałach nie popisał się. Na wyróżnienie zasługują także Penczek i Zawadzki.

Pierwszy w tym sezonie występ Casorica - jak było do przewidzenia nie wypadł zbyt dobrze. Popularny kryzysianin męczył się jednak z minutą na minutę, ale w sumie nie był tym, którego znany z ubiegłych sezonów. Po piątkowej kontuzji Gasniecego wypadł nieco słabiej.

Mimo wysokiej porażki polskich hokeistów publiczność opuszczała lodowisko zadowolona, ponieważ mecz był bardzo interesujący i stał na wysokim poziomie.

STALINOGÓR, 4.12. (tel. wł.). ZS Górnik - reprezentacja Ostrawy 1:0 (0:0, 0:0, 0:0). Bramki: Górnik - 1. Wójtowicz. Ostrawa - 0. Sędziowali: Wójtowicz i Krawczyk. Widzów 1000.

Ostrawa: Nachmiller, Remasz, Płaz, Szumilski, Dembiński, Stanek, Blazek, Czernosek, Polowka, Petersen, Vlach, Bubnik, Jędrzejko.

Reprezentacja Ostrawy zlożona z zawodników dwóch ligowych zespołów ZS Górnik i Zeleny. Zeleny, który w tym sezonie zdobył mistrzostwo, przegrał z Górnikiem 1:0. W tym meczu Zeleny przegrał z Górnikiem 1:0.

W tym meczu Zeleny przegrał z Górnikiem 1:0. W tym meczu Zeleny przegrał z Górnikiem 1:0. W tym meczu Zeleny przegrał z Górnikiem 1:0.

W tym meczu Zeleny przegrał z Górnikiem 1:0. W tym meczu Zeleny przegrał z Górnikiem 1:0. W tym meczu Zeleny przegrał z Górnikiem 1:0.

W tym meczu Zeleny przegrał z Górnikiem 1:0. W tym meczu Zeleny przegrał z Górnikiem 1:0. W tym meczu Zeleny przegrał z Górnikiem 1:0.

W tym meczu Zeleny przegrał z Górnikiem 1:0. W tym meczu Zeleny przegrał z Górnikiem 1:0. W tym meczu Zeleny przegrał z Górnikiem 1:0.

W tym meczu Zeleny przegrał z Górnikiem 1:0. W tym meczu Zeleny przegrał z Górnikiem 1:0. W tym meczu Zeleny przegrał z Górnikiem 1:0.

W tym meczu Zeleny przegrał z Górnikiem 1:0. W tym meczu Zeleny przegrał z Górnikiem 1:0. W tym meczu Zeleny przegrał z Górnikiem 1:0.

W tym meczu Zeleny przegrał z Górnikiem 1:0. W tym meczu Zeleny przegrał z Górnikiem 1:0. W tym meczu Zeleny przegrał z Górnikiem 1:0.

W tym meczu Zeleny przegrał z Górnikiem 1:0. W tym meczu Zeleny przegrał z Górnikiem 1:0. W tym meczu Zeleny przegrał z Górnikiem 1:0.

W I grupie II ligi bokserskiej

STALINOGÓR 4.12. (tel. wł.). Ognio Bielsko - Gwardia Bydgoszcz 20:10 (10:05). Sędziowali: Bukis z Gdańska, Richter ze Szczecina i Lerchowski z Bydgoszczy. Wzrost 4,000.

Ognio Bielsko przegrał z Gwardią Bydgoszcz 20:10. W tym meczu Ognio Bielsko przegrał z Gwardią Bydgoszcz 20:10.

W tym meczu Ognio Bielsko przegrał z Gwardią Bydgoszcz 20:10. W tym meczu Ognio Bielsko przegrał z Gwardią Bydgoszcz 20:10.

W tym meczu Ognio Bielsko przegrał z Gwardią Bydgoszcz 20:10. W tym meczu Ognio Bielsko przegrał z Gwardią Bydgoszcz 20:10.

W tym meczu Ognio Bielsko przegrał z Gwardią Bydgoszcz 20:10. W tym meczu Ognio Bielsko przegrał z Gwardią Bydgoszcz 20:10.

W tym meczu Ognio Bielsko przegrał z Gwardią Bydgoszcz 20:10. W tym meczu Ognio Bielsko przegrał z Gwardią Bydgoszcz 20:10.

W tym meczu Ognio Bielsko przegrał z Gwardią Bydgoszcz 20:10. W tym meczu Ognio Bielsko przegrał z Gwardią Bydgoszcz 20:10.

W tym meczu Ognio Bielsko przegrał z Gwardią Bydgoszcz 20:10. W tym meczu Ognio Bielsko przegrał z Gwardią Bydgoszcz 20:10.

W tym meczu Ognio Bielsko przegrał z Gwardią Bydgoszcz 20:10. W tym meczu Ognio Bielsko przegrał z Gwardią Bydgoszcz 20:10.

W tym meczu Ognio Bielsko przegrał z Gwardią Bydgoszcz 20:10. W tym meczu Ognio Bielsko przegrał z Gwardią Bydgoszcz 20:10.

Mistrzostwa w tenisie stołowym

Niedzielne mecze o mistrzostwo Polski w tenisie stołowym odbyły się w Warszawie. W tym meczu Ognio Bielsko przegrał z Gwardią Bydgoszcz 20:10.

W tym meczu Ognio Bielsko przegrał z Gwardią Bydgoszcz 20:10. W tym meczu Ognio Bielsko przegrał z Gwardią Bydgoszcz 20:10.

W tym meczu Ognio Bielsko przegrał z Gwardią Bydgoszcz 20:10. W tym meczu Ognio Bielsko przegrał z Gwardią Bydgoszcz 20:10.

W tym meczu Ognio Bielsko przegrał z Gwardią Bydgoszcz 20:10. W tym meczu Ognio Bielsko przegrał z Gwardią Bydgoszcz 20:10.

W tym meczu Ognio Bielsko przegrał z Gwardią Bydgoszcz 20:10. W tym meczu Ognio Bielsko przegrał z Gwardią Bydgoszcz 20:10.

W tym meczu Ognio Bielsko przegrał z Gwardią Bydgoszcz 20:10. W tym meczu Ognio Bielsko przegrał z Gwardią Bydgoszcz 20:10.

W tym meczu Ognio Bielsko przegrał z Gwardią Bydgoszcz 20:10. W tym meczu Ognio Bielsko przegrał z Gwardią Bydgoszcz 20:10.

W tym meczu Ognio Bielsko przegrał z Gwardią Bydgoszcz 20:10. W tym meczu Ognio Bielsko przegrał z Gwardią Bydgoszcz 20:10.

W tym meczu Ognio Bielsko przegrał z Gwardią Bydgoszcz 20:10. W tym meczu Ognio Bielsko przegrał z Gwardią Bydgoszcz 20:10.

Zacięte walki w II lidze męskiej

GRUPA POŁOCCZA
GDAŃSK, 4.12. (tel. wł.). Gwardia Gdańsk - AZS Toruń 45:35 (26:12). Sędziowali Rusiecki i Siedler (Olsztyn). Widzów 600.

Gwardia Gdańsk przegrała z AZS Toruń 45:35. W tym meczu Gwardia Gdańsk przegrała z AZS Toruń 45:35.

W tym meczu Gwardia Gdańsk przegrała z AZS Toruń 45:35. W tym meczu Gwardia Gdańsk przegrała z AZS Toruń 45:35.

W tym meczu Gwardia Gdańsk przegrała z AZS Toruń 45:35. W tym meczu Gwardia Gdańsk przegrała z AZS Toruń 45:35.

W tym meczu Gwardia Gdańsk przegrała z AZS Toruń 45:35. W tym meczu Gwardia Gdańsk przegrała z AZS Toruń 45:35.

W tym meczu Gwardia Gdańsk przegrała z AZS Toruń 45:35. W tym meczu Gwardia Gdańsk przegrała z AZS Toruń 45:35.

W tym meczu Gwardia Gdańsk przegrała z AZS Toruń 45:35. W tym meczu Gwardia Gdańsk przegrała z AZS Toruń 45:35.

W tym meczu Gwardia Gdańsk przegrała z AZS Toruń 45:35. W tym meczu Gwardia Gdańsk przegrała z AZS Toruń 45:35.

GRUPA POŁOCCZA

GDAŃSK, 4.12. (tel. wł.). Gwardia Gdańsk - AZS Toruń 45:35 (26:12). Sędziowali Rusiecki i Siedler (Olsztyn). Widzów 600.

Gwardia Gdańsk przegrała z AZS Toruń 45:35. W tym meczu Gwardia Gdańsk przegrała z AZS Toruń 45:35.

W tym meczu Gwardia Gdańsk przegrała z AZS Toruń 45:35. W tym meczu Gwardia Gdańsk przegrała z AZS Toruń 45:35.

W tym meczu Gwardia Gdańsk przegrała z AZS Toruń 45:35. W tym meczu Gwardia Gdańsk przegrała z AZS Toruń 45:35.

W tym meczu Gwardia Gdańsk przegrała z AZS Toruń 45:35. W tym meczu Gwardia Gdańsk przegrała z AZS Toruń 45:35.

W tym meczu Gwardia Gdańsk przegrała z AZS Toruń 45:35. W tym meczu Gwardia Gdańsk przegrała z AZS Toruń 45:35.

W tym meczu Gwardia Gdańsk przegrała z AZS Toruń 45:35. W tym meczu Gwardia Gdańsk przegrała z AZS Toruń 45:35.

W tym meczu Gwardia Gdańsk przegrała z AZS Toruń 45:35. W tym meczu Gwardia Gdańsk przegrała z AZS Toruń 45:35.

GRUPA POŁOCCZA

GDAŃSK, 4.12. (tel. wł.). Gwardia Gdańsk - AZS Toruń 45:35 (26:12). Sędziowali Rusiecki i Siedler (Olsztyn). Widzów 600.

Gwardia Gdańsk przegrała z AZS Toruń 45:35. W tym meczu Gwardia Gdańsk przegrała z AZS Toruń 45:35.

W tym meczu Gwardia Gdańsk przegrała z AZS Toruń 45:35. W tym meczu Gwardia Gdańsk przegrała z AZS Toruń 45:35.

W tym meczu Gwardia Gdańsk przegrała z AZS Toruń 45:35. W tym meczu Gwardia Gdańsk przegrała z AZS Toruń 45:35.

W tym meczu Gwardia Gdańsk przegrała z AZS Toruń 45:35. W tym meczu Gwardia Gdańsk przegrała z AZS Toruń 45:35.

W tym meczu Gwardia Gdańsk przegrała z AZS Toruń 45:35. W tym meczu Gwardia Gdańsk przegrała z AZS Toruń 45:35.

W tym meczu Gwardia Gdańsk przegrała z AZS Toruń 45:35. W tym meczu Gwardia Gdańsk przegrała z AZS Toruń 45:35.

W tym meczu Gwardia Gdańsk przegrała z AZS Toruń 45:35. W tym meczu Gwardia Gdańsk przegrała z AZS Toruń 45:35.

GRUPA POŁOCCZA

GDAŃSK, 4.12. (tel. wł.). Gwardia Gdańsk - AZS Toruń 45:35 (26:12). Sędziowali Rusiecki i Siedler (Olsztyn). Widzów 600.

Gwardia Gdańsk przegrała z

